

AGNIESZKA HALEMBA
Instytut Socjologii UW, Warszawa

KTO JEST AŁTAJCZYKIEM? O TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ RDZENNYCH MIESZKAŃCÓW REPUBLICY AŁTAJ¹

W azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej istnieje obecnie pięć republik: Republika Ałtaj, Republika Buriacja, Republika Chakasja, Republika Sacha (Jakucja) i Republika Tywa (Tuwa). Jakkolwiek trwają spory dotyczące rozgraniczenia praw moskiewskiego centrum i władz republik federacyjnych, niezależnie od tego, że Układ federacyjny podpisany w 1992 r. przez jednostki wchodzące w skład Federacji Rosyjskiej nie wszedł nigdy w pełni w życie (m.in. Republika Tywa utrzymała w swojej konstytucji zapis o możliwości wyjścia ze składu Federacji, mimo sprzeciwu władz centralnych) i nie został oficjalnie dołączony do konstytucji, to kwestie możliwości rozwoju kultury narodowej w republikach kształtują się dość jasno. Władze poszczególnych republik starają się, bez widocznej ingerencji ze strony centralnych władz federacyjnych, nadać oryginalny, narodowy kształt różnym fragmentom życia społecznego. Zanim jednak indywidualni przodownicy, jak nazywa twórców kultury narodowej Florian Znaniecki, będą mogli decydować, które elementy staną się trzonem tej kultury, muszą oni odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: kto z rdzennych mieszkańców danej republiki tworzy jej tytularny naród? Mówiąc konkretnie: które z grup rodowych czy plemiennych, objętych przez uczonych wspólną nazwą Tuwińczyków, Ałtajczyków, Chakasów czy Buriatów są prawdziwymi Tuwińczykami, Ałtajczykami, Chakasami czy Buriatami?

Pytanie to jest obecnie żywym tematem dyskusji w republikach. Z moich obserwacji wynika, że szczególnie w Republice Ałtaj odpowiedzi na nie

¹ Poniższy tekst powstał na podstawie jednego z rozdziałów mojej pracy magisterskiej „Procesy etniczne i świadomość narodowa współczesnych Ałtajczyków”, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Lecha Mroza i dr. hab. Jerzego Wasilewskiego w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej UW i obronionej w lipcu 1995 r. Praca obejmuje zagadnienia dotyczące świadomości wspólnoty narodowej, terytorialnej, historycznej i religijnej Ałtajczyków. Podstawą dla jej napisania były materiały terenowe zebrane w trakcie dwóch ekspedycji badawczych w 1993 i 1994 r. Razem ze mną badania prowadził, zbierając materiał do pracy doktorskiej, mgr Łukasz Smyrski, doktorant w KEiAK UW.

wzbudzają wiele kontrowersji i niepokojów². Poniższy tekst jest próbą ich przedstawienia i uporządkowania.

Badania na Ałtaju w roku 1993 i 1994 prowadzone były równoległe w dwóch środowiskach: (1) wśród wykształconych i obecnych w życiu publicznym mieszkańców stolicy republiki oraz (2) wśród przedstawicieli jednej z grup plemiennych, wchodzących – według naukowych klasyfikacji – w skład Ałtajczyków. W dalszej części artykułu pierwszą grupę rozmówców, ze względu na ich pozycję i rolę w republice, będę nazwać ideologami bądź inteligencją. Rozmówcami z tej grupy byli wyłącznie Ałtajczycy sprawujący odpowiedzialne funkcje państwowe, często jednocześnie będący popularnymi pisarzami i poetami, dziennikarze prasowi i telewizyjni, wydawcy, dyrektorzy placówek kulturalnych, aktywiści stowarzyszeń religijnych i innych organizacji społecznych. Drugą grupę rozmówców stanowili Telengici, przedstawiciele grupy rodowo-plemiennej zamieszkującej dwa górzysto-stepowe rejony leżące przy granicy z Mongolią i Tuwą.

Przedstawiony poniżej materiał ukazuje jedynie ten fragment wewnętrznych kontrowersji dotyczących tożsamości narodowej Ałtajczyków, który wiąże się bezpośrednio z używanym przez rozmówców pojęciem narodu. Równie złożone i równie ważne dla tworzenia wspólnej tożsamości narodowej kwestie związane z religią, historią, czy poczuciem wspólnoty terytorialnej będą tematem osobnych opracowań. Na Ałtaju zakres każdego z tych problemów nie ułatwia pracy ideologom ani nie skłania do jednoznacznych wypowiedzi innych mieszkańców. Chcę podkreślić, że niewielka ilość zawartych w artykule informacji dotyczących religii nie jest kwestią mojego niedopatrzenia, a świadomym zabiegiem. Różnorodność postaw wobec religii, różne znaczenia przypisywane szamanizmowi, pewnym formom buddyżmu czy tworzenie własnych rdzennie ałtajskich, narodowych form religii – to problemy złożone i wymagające oddzielnego opracowania.

SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA W REPUBLICIE AŁTAJ

Republika Ałtaj³ powstała 3 lipca 1991 r., kiedy to parlament rosyjski zatwierdził wcześniejsze postanowienie obwodowej rady deputowanych ludowych o przekształceniu Gornoałtajskiego Obwodu Autonomicznego w Republikę. Powierzchnia Republiki – 92,6 tys. km² – podzielona jest na 10 rejonów administracyjnych z wyodrębnioną stolicą – Gorno Ałtajskiem

² Oprócz Ałtaju z własnych badań terenowych znam także sytuację w Chakasji (1995) i w Tuwie (1995 i 1996). Buriacja i Jakucja są mi znane z literatury oraz z badań prof. Ewy Nowickiej i mgr Roberta Wszyńskiego z Instytutu Socjologii UW prowadzonych w Buriacji oraz z badań Pawła Trzczińskiego, przygotowującego w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej UW pracę magisterską na temat współczesnej sytuacji narodowościowej w Jakucji. Wyniki prac z Buriacji będą wkrótce opublikowane.

³ Wtedy jako Republika Górski Ałtaj.

(jedyne miasto). Całość obszaru Republiki zajmują góry, od porośniętych lasami łagodnych wzniesień na północy do pokrytych wiecznym śniegiem szczytów na południu.

Według danych z 1989 r., na terenie Republiki mieszka 198,1 tysięcy osób. Rosjanie stanowią 60,4% ludności, Altajczycy 31%, Kazachowie 5%. Oprócz wymienionych narodowości są tu także Ukraińcy, Niemcy oraz uchodźcy z Azji Środkowej i Kaukazu: Uzbeki, Gruzini, Azerowie, Ormianie. 23,8% ludności mieszka w stolicy. Podstawowym zajęciem ludności jest hodowla (owce, kozy, bydło, wielbłądy, jaki, renifery) a w rejonach północnych także rolnictwo.

Władzę w Republice sprawuje parlament „*El Kurultaj*” (alt. Zgromadzenie Narodu) z przewodniczącym W. Czaptynowem (Altajczyk), oraz rząd z premierem W. Pietrowem (Rosjanin). Do tej pory nie uchwalono republikańskiej konstytucji.

Długo trwały dyskusje na temat wyboru herbu, flagi i hymnu Republiki. Ogłoszono konkurs na opracowanie tych symboli narodowych i w jego wyniku przyjęto flagę i herb republikański. Flaga jest dwukolorowa, białoniebieska. Dwa poziome niebieskie pasy na białym tle oznaczają niebo i dwie największe rzeki republiki – Biję i Katuń. Symbolika herbu jest, według jego autorów, bardziej skomplikowana:

„W herbie Republiki są wyobrażone:

1. Złoty krąg – symbol sfery Kosmosu.
2. Wewnątrz złotego kręgu niebiesko-błękitne tło, oznaczające niebo Altaju.

3. Na tym tle przedstawione są:

a. na górze: trójwierzchołkowy Źcz Sumer (Biełucha), jako całość symbolizujący Górski Altaj.

b. w centrum: żółto-złociste wyobrażenie ptaka-zwierzęcia, wywodzące się z dawnej kultury scytyjskiej – mitycznego stworzenia z głową i skrzydłami, starożytnego ptaka – gryfa.

W opisach historycznych gryf-ptak ma do spełnienia ważną misję. Jest wcieleniem świętego ptaka słonecznego – posiadacza życia, strzegącego pokoju i szczęścia ludów ziemi ojczystej, a także opiekuna zwierząt, ptaków i przyrody. W pracach Herodota gryf jest opisany jako ptak strzegący Altaju.

4. W dolnej części kręgu są przedstawione symbolicznie dwie wielkie rzeki Altaju – Bija i Katuń, wraz z dopływami: Czołuszman, Czebdar, Szawła, Kara-Koksza, Lebied, Kok-suu, Ak-kem, Arky, Czuja, Ursuł, Isza. Kolor rysunku – turkusowo-szmaragdowy.

Wszystkie rzeki łączą się falującymi liniami w dolnej części kręgu. To symbol jeziora Teleckiego (Złotego) oraz zlewania się Katuni i Biji, będących początkiem rzeki Ob.

5. W tym samym miejscu wyobrażony jest też trójnóg – symbol wieczności życia, ognia, domu rodzinnego i przyjaźni” (Ortonulov, 1993).

ROSJANIE

Rosjanie mieszkają przede wszystkim w rejonach północnych. Gdy w maju 1990 r. zostało przyjęte postanowienie o przekształceniu Obwodu w Republikę, rejonu te zażądały wystąpienia z jej składu i przyłączenia do Altajskiego Kraju. Żądanie to nie zostało spełnione. Następny konflikt spowodowany był wyborem nazwy Republiki. Pierwsza nazwa: Republika Górski Altaj została zakwestionowana przez Altajczyków. Chcieli nazwy, która podkreślałaby ich rdzenność na tej ziemi. Proponowali *El Altaj* (ałt. Lud Altaju). Po wielu debatach zgodzono się jednak na Republikę Altaj. Nie udało się natomiast przeforsować powrotu do dawnej nazwy stolicy – Ułału. Także główna ulica miasta, prospekt Komunistyczny, nie została przemianowana na prospekt Czoros-Gurkina, Altajczyka rozstrzelanego w latach trzydziestych za nacjonalizm⁴.

W ostatnim czasie można obserwować proces opuszczania przez Rosjan rejonów południowych, zamieszkałych w większości przez Altajczyków. Przyczynami tego zjawiska mogą być obawy Rosjan związane z przejściem władzy przez Altajczyków i ewentualnymi konfliktami etnicznymi, a także pogorszenie się warunków życia w tych rejonach, ponieważ kolchozy przestały zaopatrywać mieszkańców w żywność. Znaczenie miało też niewątpliwie zamknięcie kopalni rtęci w miejscowości Aktasz oraz stanowisk geologicznych we wsi Kuraj. Wyjątkiem jest rejon ust-koksiński, w którym odsetek ludności rosyjskiej rośnie. Przyrost ten ma specyficzny charakter, gdyż przyjeżdżają tam z różnych części Rosji zwolennicy ruchu rerichowskiego. W 1926 r. w dolinie rzeki Ujmen zatrzymała się ekspedycja N.K. Rericha⁵. Dziś pojawiła się idea założenia na tym terenie rerichowskiej gminy wspólnotowej, co prowadzi do konfliktów z miejscową ludnością. Niezadowoleni są zarówno Altajczycy, jak i mieszkających na tym terenie (rejon ust-koksiński) od XVIII w. staroobrzędowcy, stanowiący do dziś zamkniętą społeczność. Rerichowcy widziani są niechętnie zarówno ze względów ekonomicznych – ich wspólnota potrzebuje przydziałów ziemi, jak i kulturowych – sposób życia najaktywniejszych członków wspólnoty nie jest akceptowany przez miejscową ludność (Kydyeva 1993, s. 6).

⁴ Artykuł został napisany na podstawie badań przeprowadzonych w latach 1993–94. W 1996 kontynuowałam prace na Altaju. W 1995 roku imieniem Czoros-Gurkina została nazwana inna ulica położona w centrum Gorno Altajska.

⁵ Nikołaj Rerich (w nowszych tłumaczeniach jego prac: Roerich) malarz, pisarz, podróżnik, był organizatorem przeprowadzonej w latach 1923–1928 wyprawy środkowoazjatyckiej, podczas której namalował setki obrazów, spotykał się z mistrzami duchowymi w miejscach, które odwiedzał, a także zbierał materiał etnograficzny. Efektami tej wyprawy są m.in. książki o charakterze filozoficznym autorstwa Nikołaja Rericha i jego żony Eleny Rerich, które były impulsem rozwoju tzw. ruchu rerichowskiego (por. Gafurow 1980). Jego zwolennicy spotykają się w miejscach uznanych przez Rericha za emanujące energią, a najaktywniejsi starają się zamieszkać w pobliżu.

Odrodzeniem rosyjskiej kultury na Ałtaju zajmuje się Centrum Kultury Rosyjskiej w Gorno Ałtajsku. Część rosyjskiej inteligencji rozpoczęła także poszukiwania własnej tożsamości w oparciu o tradycyjną kulturę ałtajską. W lipcu 1994 r. odbyła się wystawa „sztuki transfiguracyjnej”. Autorami byli Rosjanie, mieszkańcy Republiki. Nawiązania do religijnych tradycji ałtajskich były w ich pracach bardzo wyraźne. Odradza się także Cerkiew Prawosławna. W ciągu ostatnich pięciu lat wnowiły działalność cerkwie w Gorno-Ałtajsku, Czemale, Ongudaju, Ust Koksie i Bałyktujule. Kapłan w ostatniej z wymienionych wsi jest Ałtajczykiem i pracuje w rejonie zamieszkałym w większości przez Ałtajczyków.

KAZACHOWIE

Główne skupisko Kazachów to stepowy rejon Kosz-Agacz (w 1989 r. stanowili tam 58% mieszkańców). Przybyli na te tereny ok. 120 lat temu, ze wschodniego Kazachstanu. Ich podstawowym zajęciem jest w dalszym ciągu pasterstwo. Są także trzy kazachskie wsie w rejonie Ust-Kan, jednakże Kazachowie z Ust-Kanu przyjęli chrześcijaństwo i grupy te nie utrzymują ze sobą kontaktów.

Kazachowie z Kosz Agacz stanowią prężną i widoczną w życiu Republiki społeczność. Ich liderem jest Auelchan Dżatkambajew, przewodniczący kolchozu we wsi Żana-auł. Dwa lata temu zweryfikował podział stad i pracy w kolchozie, kierując się zasadą, że członkowie jednego rodu powinni pracować razem. Rozpoczął organizowanie obchodów kazachskiego nowego roku. Podczas święta odbywają się zawody rodów prezenujących kazachskie pieśni, stroje, potrawy. Jest też konkurs na najpiękniej przygotowaną jurkę.

Odradza się islam. Głównym imamem rejonu i głową muzułmanów Republiki Ałtaj jest Amangeldy Kobdabajew, dwudziestosiedmiolatek. Latem 1994 roku działały dwa meczety, planowane było otwarcie dwóch następnych. Przy meczetach prowadzone są szkoły, w których dzieci (chłopcy i dziewczęta) uczą się zasad Koranu i alfabetu arabskiego.

Kazachowie są grupą o wiele bardziej przedsiębiorczą niż Ałtajczycy. Coraz więcej z nich przenosi się do centrum rejonowego, organizują tam różnego rodzaju firmy. Utrzymują żywe kontakty ekonomiczne i kulturalne z Kazachstanem i Turcją. Posyłają tam chłopców na naukę.

Stosunki ałtajsko-kazachskie uległy znacznemu ochłodzeniu gdy – począwszy od roku 1990 – Kazachowie zaczęli opuszczać Republikę i osiedlać się w Kazachstanie. Sytuacja przedstawiana jest różnie przez obie strony. Kazachowie twierdzą, że Ałtajczycy ich wyganiaли, cieszyli się, że już nie będą musieli z nimi żyć. Ałtajczycy mówią o Kazachach plujących na ałtajską ziemię, obrażających ich, wyzywających od brudasów i pijaków. Prawdziwy konflikt rozpoczął się jednak gdy Kazachowie, nie uzyskawszy obiecanego zabezpieczenia od władz Kazachstanu, przyjęli tam niezyczliwie – zaczęli wracać. Ich domy zajęte były już przez nowych lokatorów.

W niektórych ałtajskich kołchozach podjęto postanowienie o nieprzyjmowaniu powracających. Oficjalnie nikt nie wyrzucał tych Kazachów, którzy nie wyjeżdżali, ale oni także zaczęli przeprowadzać się do czysto kazachskich osad. Obecnie obserwujemy proces etnicznego wyczyszczenia się wsi w rejonie Kosz Agacz.

ALTAJCZYCY

Badacze Altaju (L. Potapow, W. Dżakonowa) wprowadzili rozróżnienie Ałtajczyków na południowych i północnych. Podziałem tym objętych zostało kilka grup plemiennych: Ałtaj-kiżi, Telengici, Teleuci – Ałtajczycy południowi; Tubalarzy, Czełkanowie, Kumandyńczycy – Ałtajczycy północni. Potapow wymienia także Tölisów⁶ i Szorców.

Ałtajczycy północni mieszkają w rejonach czojskim, turaczakskim i majmińskim. W żadnym z nich nie stanowią nawet jednej czwartej ludności (odpowiednio 7%, 20% i 6%). Część Kumandyńczyków żyje poza granicami Republiki, w rejonach sołotońskim i krasnogorskim Kraju Ałtajskiego. Sytuacja ekonomiczna Ałtajczyków północnych jest gorsza niż południowych. Przedsiębiorstwa przemysłu leśnego zniszczyły tajgę, będącą podstawą ich dotychczasowej gospodarki (myślistwo i zbieractwo). Polityka likwidacji *neperspektivnych derevni* i powiększania kołchozów w latach sześćdziesiątych, miała szczególnie tragiczne skutki. Mieszkańcy północnych rejonów przeprowadzali się do miast (Bijsk, Gorno Ałtajsk). Opustoszało tam 61 wsi (por. Kydyeva 1993). Wraz z procentowym wzrostem liczby Rosjan likwidowano także ałtajskie szkoły narodowe.

Ałtajczycy południowi stanowią większość w trzech rejonach: ongudajskim (71%), ust-kańskim (64%) i ułagańskim (69%). W pozostałych trzech zamieszkiwanych przez nich są w mniejszości, ale i tak w korzystniejszych proporcjach niż Ałtajczycy północni (rejon: szebaliński – 37%, ust-koksiński – 23%, koszagacki – 39%). W tym ostatnim większość stanowią nie Rosjanie, a Kazachowie. Środowisko przyrodnicze i tradycyjne zajęcia Ałtajczyków południowych uległy o wiele mniejszym przeobrażeniom w porównaniu z północnymi. Pasterstwo nadal jest zajęciem większości ludności. Pojawiają się natomiast trudności z likwidacją kołchozów na tym terenie. Nie istnieje tradycja prywatnej własności ziemi. Ekstensywne pasterstwo wymaga znacznych obszarów i współpracy wielu osób. Dlatego w rejonach koszagackim, ułagańskim i ust-kańskim prywatne gospodarstwa można policzyć na palcach. Kołchozy nie zostały tam zlikwidowane.

⁶ Potapow używa w swoich pracach nazwy Telësi lub Telesi. Ja zdecydowałam się na nazwę Tölisowie, która istnieje już w literaturze polskiej dotyczącej ludów turkojęzycznych (por. Tryjarski 1991). Sądzę, że zostałaby ona łatwiej zaakceptowana przez osoby należące dziś do rodu Tölës – określenie Teles jest uważane przez nich za obraźliwe. Nazwa Tölisowie wierniej oddaje brzmienie etnonimu ałtajskiego.

Większość dzisiejszej inteligencji to Ałtajczycy południowi. Ałtajskie dialekty północne i południowe są na tyle odmienne, że występują trudności we wzajemnym zrozumieniu. Literacki język ałtajski, który stał się w Republice językiem państwowym (razem z rosyjskim), oparty jest na jednym z dialektów południowych. W czasach ZSRR, jeśli wykładano w szkole w języku ałtajskim to w jego wersji literackiej. Dzieci Ałtajczyków północnych idąc do szkoły musiały uczyć się albo w obcym języku rosyjskim albo w obcym ałtajskim. Często wybierały rosyjski, który i tak musiały znać.

Oprócz bardzo wyraźnych podziałów plemiennych zachował się także podział rodowy. Dziś można wymienić około siedemdziesiąt ałtajskich rodów – *söök* (ałt. kość). Zachowała się egzogamia rodowa i zwyczaj wzajemnej pomocy (Kydyeva 1993, s. 14). Ostatnio znaczenie rodów wzrasta. Największe z nich wybrały swoich *dżajsanów*⁷, których zadaniem jest organizacja pomocy dla członków rodu i odrodzenie związanych z rodem tradycji. Istnieje także organizacja rodowa o charakterze ekonomicznym (korporacja mająca w przyszłości zatrudniać członków rodu *Kergil*). Na razie nie pojawiają się większe obawy związane z przejmowaniem stanowisk państwowych przez członków jednego czy kilku rodów. Głosy takie dotyczą raczej dominacji przedstawicieli grup plemiennych.

W języku ałtajskim wydawana jest gazeta „*Altajdyn Czolmony*” (ałt. Gwiazda Ałtaju), pismo dla dzieci „*Solony*” (ałt. Tęcza), oraz czasopismo Związku Pisarzy „*El Altaj*” (ałt. Naród Ałtaju).

Organizacje społeczne skupiające Ałtajczyków to: „*Ene til*” (ałt. Język macierzysty) pracująca nad odrodzeniem języka i kultury oraz „*Ak Burkan*”, „*Ak Saana*” i „*Ak Suus*”, zajmujące się odrodzeniem religijnym. Na uwagę zasługuje także Fundacja „*Bile*” (ałt. Rodzina), której celem jest budowanie porozumienia i zbliżenia między narodami Republiki. W Gorno-Ałtajsku ma powstać świątynia Umaj-Ene; obok niej ustawione zostaną rosyjskie chaty, kazachskie jurty i ałtajskie *aiły* (Interfaks, 21.09.1994). Oprócz tego w Ongudaju rozpoczęło działalność Centrum Kultury Ałtajskiej.

PRACE BADACZY RADZIECKICH JAKO CZYNNIK NARODOTWÓRCZY

Po rewolucji październikowej dążono do uporządkowania nazewnictwa wśród ludów syberyjskich. Wiele z nich posługiwało się do tej pory wyłącznie określeniami rodowymi, nie łącząc jedną nazwą rodów, które etnografowie uznawali za należące do jednej grupy etnicznej. Etnografowie radzieccy nadawali więc często tym grupom nazwy, którymi przedstawiciele rdzennych ludów syberyjskich sami się nie określali. Tak powstał m.in. Chakasowie, Ewenkowie, Tuwińczycy czy Ałtajczycy.

⁷ Przywódcy rodów.

L. Potapow, radziecki badacz Altaju, pisze: „Przed wielką socjalistyczną rewolucją październikową Altajczycy nie tworzyli jednej *narodnosti* i nie mieli własnej nazwy wspólnej. Byli podzieleni na kilka rodowo-plemiennych lub terytorialnych grup, często izolowanych, różniących się zajęciami i sposobem życia, pochodzeniem etnicznym itd., a określających siebie nazwami rodowo-plemiennymi bądź terytorialnymi”. (Autor twierdzi, że konsolidacja Altajczyków nastąpiła w czasach porewolucyjnych, a istniejącą świadomość odrębności poszczególnych altajskich grup określa jako „przeżytki”). „Na miejsce ograniczonej, wąskiej świadomości rodowo-plemiennej, charakterystycznej dla długiego okresu w historii Altajczyków, pojawiła się wspólna i jedna samoświadomość narodowa” (Potapov, 1969, s. 14).

Nie ulega wątpliwości, że okres przynależności do państwa radzieckiego miał ogromny wpływ na dzisiejszą świadomość narodową Altajczyków. To właśnie badacze radzieccy, a przede wszystkim Potapow, przyczynili się do rozpowszechnienia wśród nich i względnej – jak się za chwilę przekonamy – akceptacji nazwy Altajczycy, podziału na Altajczyków północnych i południowych, przynależności do Altajczyków poszczególnych grup.

Nazwą „Altajczycy” posługiwali się w XIX w. prawosławni misjonarze i rosyjscy kupcy. Altajczykami zaczęli nazywać dla wygody wszystkich turkojęzycznych mieszkańców rosyjskiego Altaju (za wyjątkiem wyznających islam Kazachów)⁸, zdając sobie jednak sprawę z tego, że nie jest to nazwa używana przez nich samych, a grupy w ten sposób określane mają silne poczucie odrębności. W tamtym okresie nie była to zresztą jedyna nazwa wspólna nadawana mieszkańcom Altaju. W dokumentach rosyjskich z XVII i XVIII w. oraz w opisach podróżników w XIX w. występują m.in. określenia: „górcy Kałmcy”, „altajscy Kałmcy”, „przygraniczni Kałmcy”, „biali Kałmcy”, „Ojroci”. Ten ostatni termin był nawet przez krótki czas oficjalną nazwą Altajczyków w państwie sowieckim. Oprócz nazwy ogólnej występowały także różne określenia poszczególnych grup rodowo-plemiennych, inne niż te, których używali sami zainteresowani (Potapov 1953, s. 9–13; Verbickij 1893, s. 19–21). Potapow wszystkie wymienione wyżej nazwy uważa za niepoprawne, gdyż sugerują one inną niż turecka przynależność językową omawianych grup.

Dzisiejsi Altajczycy weszli w skład ZSRR bez świadomości wspólnej nazwy etnicznej. Jako Altaj-kizi (alt. człowiek Altaju) określała się i określa do tej pory tylko jedna z grup plemiennych, zamieszkująca obecnie rejony ust-kanski, ust-koksiński, ongudajski i szebaliński, stanowiąca trzon tzw. Altajczyków południowych. W pracach uczonych radzieckich otrzymała ona nazwę Altajczyków właściwych (*sobstvenno altajcy*), co prowadzi dziś do niezadowolenia innych grup altajskich, o czym będę jeszcze pisać. Jak już wspominałam, Potapow zalicza oprócz nich do Altajczyków południowych

⁸ W tym właśnie znaczeniu używam w niniejszym artykule terminu Altajczycy. W innych przypadkach zaznaczam różnicę.

Telengitów, Teleutów i Tölisów a do grupy północnej – Tubalarów, Czelkanów, Kumandyńczyków i Szorców (por. Potapov 1969).

Chcę zaznaczyć, iż odwołanie się do etnonimów funkcjonujących w języku ałtajskim nie wpłynęłoby na charakter otrzymywanych od rozmówców informacji. W języku ałtajskim nazwa „Ałtajczycy” brzmi *Altaj-uhus* (liczba mnoga) lub *Altaj-kizi* (liczba pojedyncza). Jest ona używana zarówno jako określenie wszystkich turkojęzycznych mieszkańców Ałtaju, jak i jednej z grup, nazywanej w literaturze rosyjskojęzycznej *Altaj-kizi* lub *sobstvenno altajcy*.

Podstawą wprowadzenia podziału grup ałtajskich na części północną i południową było przede wszystkim zróżnicowanie językowe. Baskakow (1958, s. 5) określa dialekty ałtajskie jako „łączące się w dwie grupy – południową i północną, z których każda charakteryzuje się fonetycznie, leksykalnie i gramatycznie”. Według klasyfikacji tego autora, dialekty południowe należą do grupy kirgisko-kipczańskiej, a dialekty północne do grupy ujgursko-oguskiej wschodnio-huńskich języków tureckich. Inni badacze zwracają także uwagę na zróżnicowanie antropologiczne i kulturowe poszczególnych grup. Przytaczają dane odnoszące się do pierwszych lat władzy sowieckiej, a także oparte na obserwacjach późniejszych (Potapov 1969, 1953; Djakonova 1980).

Ałtajczyków północnych określano jako zbieraczy i pieszych myśliwych, organizujących grupowe polowania. Zajmowali się także prymitywną uprawą ziemi, rybołówstwem, bartnictwem. Ałtajczycy południowi to koczowniczy lub półkoczowniczy pasterze. Mniej ważną rolę odgrywało wśród nich indywidualne myślistwo. U grup tych obserwowano wyraźne różnice w charakterze domostw, rodzaju ubrania, pożywieniu, środkach transportu. Także wierzenia religijne rozwijały się niejednakowo. Szamanizm, kult gór i kultu myśliwskie dominowały na północy, podczas gdy na południu oprócz szamanizmu i kultu gór spotykamy znaczne wpływy lamajskie, które przejawiały się najpełniej w postaci ałtajskiego burchanizmu. U Ałtajczyków południowych wielką rolę w kulcie szamańskim odgrywał koń, u Ałtajczyków północnych znacząca rola przypadała niedźwiedziowi. Istniały różnice w formie i symbolice płaszcza i bębna szamańskiego. W ustnym folklorze na południu dominował epos bohaterski, natomiast na północy – formy krótsze, baśnie, opowiadania i legendy (Potapov 1969).

Ogromne różnice w kulturze przetrwały u Ałtajczyków do dziś. Nie są one, tak jak chciały władze radzieckie, „przeżytkami”. Podziały na grupy rodowo-plemienne istnieją realnie, ponieważ tkwią głęboko w świadomości mieszkańców Republiki. Ich aktualność sprawia dziś niemałe kłopoty ludziom, którzy chcą budować ałtajską jedność narodową.

Nie wszystkie wymienione przez Potapowa grupy są uważane dziś za Ałtajczyków i określają się same jako Ałtajczycy. Ani ałtajska elita, ani Telengici nie zaliczają do Ałtajczyków Szorców. Dawno już znaleźli się oni osobno w spisie ludów (*narodov*) ZSRR. Mieszkają poza terenem Republiki, w Obwodzie Kemerowskim i zajmują się odrodzeniem swojej kultury na własną rękę. W Nowokuźniecku powstało Stowarzyszenie Ludu (*naroda*)

Szorskiego. Obecnie podstawowym postulatem Szorców jest utworzenie narodowego okręgu autonomicznego (Batjanova 1993).

Kumandyńcy uważani są za Ałtajczyków przez większość inteligencji ałtajskiej, choć pogląd ten wzbudza także liczne kontrowersje. Mieszkają w rejonie turaczakskim Republiki Ałtaj oraz w rejonach sołtońskim i krasnogorskim Kraju Ałtajskiego. Ci, którzy mieszkają w Republice są uważani za Ałtajczyków, a w dokumentach mogą wpisywać Ałtajczyk-Kumandyńczyk. Kumandyńcy mieszkający na terenie kraju Ałtajskiego przed trzema laty zostali włączeni do spisu ludów Federacji Rosyjskiej⁹ i nie są już oficjalnie Ałtajczykami. W dokumentach mogą wpisywać jako narodowość: Kumandyńczyk. W Bijsku (Kraj Ałtajski) powstało stowarzyszenie „Odrodzenie Kumandyńczyków”.

Czełkanowie i Tubalarzy mieszkają w rejonach czojskim i turaczakskim Republiki Ałtaj. Wydaje się, że część ich przywódców ideologicznych (F. Satłajew) chętnie poszłaby w ślady Kumandyńczyków.

Teleuci żyją poza granicami Republiki, w Obwodzie Kemerowskim. Są traktowani przez inteligencję ałtajską, a także przez Telengitów, jako jedna z grup ałtajskich. Jednak sami Teleuci postarali się o to, aby w 1991 r. uznano ich oficjalnie za oddzielną narodowość. Przeprowadzono zamianę paszportów, do których jako narodowość wpisywano po raz pierwszy – Teleut. Najlicniejszą organizacją skupiającą Teleutów jest Stowarzyszenie „*Ene-Bajat*”. Potapow uważa za prawdopodobne, że Teleuci i Telengici stanowili niegdyś wspólnotę etniczną, a odrębne nazwy pojawiły się w wieku XVII (Potapov, 1969, s. 44).

Telengici zamieszkują, według Potapowa, baseny rzek Czuj i Argut – tereny należące obecnie do rejonu Kosz-Agacz. Tölisów omawia on jako oddzielną grupę. Uważa, że stanowią oni pozostałość dawnej grupy plemiennej i nie mogą być utożsamiani z Telengitami (1969 s. 29–31), tak jak uważali wcześniejsi autorzy (S. Szwecow, A. Kałaczew). Jednakże obecnie, niezależnie od historii Tölisów, są oni postrzegani przez mieszkańców rosyjskiego Ałtaju jako jeden z *sööków*. Mieszkańcy rejonu ułagańskiego, którego obszar pokrywa się w przybliżeniu z terenami na których koczowali mieszkańcy drugiej gminy (*volost*) czujskiej¹⁰, uważani przez Potapowa za Tölisów (Telesów), określają się obecnie jako Telengici. Dlatego w niniejszym artykule rozpatruję rejony koszgacki i ułagański jako terytoria zamieszkałe przez Telengitów.

Ałtaj-kiżi posługiwali się tą nazwą dla samookreślenia przed rewolucją październikową. Potapow sądzi, że nazwa ta została przez nich przyjęta dopiero po wejściu Ałtajczyków w skład Rosji, czyli w połowie XVIII wieku. Na Ałtaj-kiży złożyły się ostatki plemion i rodów, różniących się między

⁹ Incjatywa zmiany statusu Kumandyńczyków pochodziła od tych z nich, którzy mieszkają poza terenem Republiki Ałtaj.

¹⁰ W XIX w. ludność południowego Ałtaju rosyjskiego podzielona była na siedem *djućin* i dwie *volosti*.

sobą pochodzeniem i językiem, które zaczęły się uważać za *sööki*. „Do wejścia Ałtajczyków w skład Rosji Ałtaj-kizi jako wspólnota etniczna nie istnieli [...]” (Potapov 1969, s. 45). Obecnie Ałtaj-kizi stanowią trzon Ałtajczyków, są jedyną grupą, która nie ma wątpliwości, że rosyjski termin „Ałtajczycy” odnosi się do nich.

INTELIGENCJA AŁTAJSKA WOBEC KWESTII ISTNIENIA AŁTAJSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

Z powyższego krótkiego przeglądu już widać, że dane przytaczane w opracowaniach naukowych, a dotyczące etnicznych podziałów na Ałtaju, są często nieadekwatne do stanu świadomości jego mieszkańców. W Republice Ałtaj nie dochodziło w ostatnich latach do siłowych rozwiązań konfliktów etnicznych. Teren ten uważa się w dzisiejszej Rosji za miejsce spokojne i bezpieczne. Jeżeli w prasie pozarepublikańskiej zwracano uwagę na jakies etniczne problemy Republiki, to przede wszystkim na te, które dotyczyły Kazachów emigrujących do Kazachstanu. Jednakże rozmowy przeprowadzone zarówno z inteligencją ałtajską, jak i z Telengitami utwierdziły mnie w przekonaniu, że mieszkańcy Ałtaju borykają się obecnie z wieloma problemami powstałymi na tle etnicznym.

Wiosną 1994 r. odbył się Pierwszy Zjazd Ałtajczyków Północnych. Brali w nim udział przedstawiciele Tubalarów, Czelkanów i Kumandyńczyków oraz, w charakterze obserwatorów, przedstawiciele Ałtajczyków południowych. Znaczna część wystąpień dotyczyła fatalnej sytuacji ekonomicznej w północnych rejonach republiki, gdzie rozwiązano kołchozy i sowchozy, a lasy zostały zniszczone przez dziesięciolecia gospodarki rabunkowej. Jednakże na tle faktów ekonomicznych pojawiały się także kwestie gorszego kulturalnego położenia Ałtajczyków północnych. Już wcześniej lider ruchu odrodzeniowego Ałtajczyków północnych Satłajew pisał: „W latach władzy sowieckiej ludność obwodu¹¹ była poddana sztucznej ałtaizacji poprzez narzucone siłą krzewienie i naukę języka ałtajskiego oraz zmianę przynależności narodowej. Na przykład wszyscy Ałtajczycy północni, niezależnie od ich własnego zdania zapisani byli najpierw jako Ojroci, a następnie jako Ałtajczycy. Taki zapis w latach kultu Stalina miał znaczące konsekwencje. Większość ludności ałtajskiej znalazła się w nierównoprawnym położeniu. Dla jednych¹² były otwierane narodowe szkoły, internaty, wydawano dla nich gazety, nagrywano audycje radiowe w języku ałtajskim, urządzano jurty¹³. W tym samym czasie ludność rejonów północnych nie

¹¹ Gornoałtajskiego Obwodu Autonomicznego.

¹² Dla Ałtajczyków południowych.

¹³ Prawdopodobnie chodzi o zespoły wędrujące od pastwiska do pastwiska z programem ideologicznym i kulturalnym.

miała niczego podobnego” (Satlaev, 1992, s. 113). Na zjeździe delegaci Ałtajczyków północnych stwierdzili, że obecnie w ich sytuacji niewiele się zmieniło, ponieważ władze Republiki nie robią nic, aby polepszyć położenie północnych Ałtajczyków. Padły oskarżenia o przejmowanie najwyższych stanowisk w Republice, a przede wszystkim kierownictwa prywatnych przedsiębiorstw, przez spokrewnionych przedstawicieli Ałtajczyków południowych¹⁴. Faktem jest, że w parlamencie republikańskim „*El Kurultaj*” nie ma przedstawicieli Ałtajczyków północnych, mają oni zatem utrudniony dostęp do różnorodnych komisji zajmujących się sprawami Republiki. Obecny na zjeździe wiceprzewodniczący parlamentu ałtajskiego D. Tabajew przyznał, że komisja, która została utworzona dla zajęcia się problemami Ałtajczyków północnych praktycznie nie pracuje.

Dziennikarz N. Witowcew, relacjonując przebieg zjazdu dla gazety „*Zvezda Altaja*” pisał o nastrojach wśród północnych Ałtajczyków porównując ich obecną sytuację etniczną z latami poprzednimi. „*«Was nie ma»* – mówili wychowankowie Susłowa Kumandyńczykom lub Tubalarom – *«Jest jeden naród radziecki»*. *«Was nie ma»* – zapewniają ich teraz ideologowie suwerennej republiki – *«Jest jeden naród ałtajski»*” (Vitovcev 1994).

Pierwszy Zjazd Ałtajczyków Północnych postanowił, że od tego momentu Kumandyńczycy, Tubalarzy i Czelkanowie są „małoliczebnymi narodami (*narod*) Ałtaju, z takimi samymi prawami jak Nanajowie, Niwchowcie, Chan-towie, Ulcze, Kumandyńczycy Ałtaju Stepowego czy Teleuci w Obwodzie Kemerowskim” (tamże). Witowcew przytacza w swojej relacji ostrą wymianę zdań, jaka miała miejsce między obserwatorami z rejonów południowych, a autorami powyższej deklaracji. Na pytanie przedstawiciela Ałtajczyków południowych czy jej przyjęcie oznacza, że od tego momentu „północni” nie uważają się za Ałtajczyków padła odpowiedź: „Tak, dokładnie to chcieliśmy powiedzieć na zjeździe” (tamże).

O tym, że możliwość rozpadu Ałtajczyków na inne, mniejsze grupy etniczne jest traktowana przez przywódców Republiki (wywodzących się głównie spośród Ałtajczyków południowych) jako realne zagrożenie świadczy fakt, że po opublikowaniu relacji ze zjazdu został zwolniony redaktor naczelny „*Zvezdy Altaja*” oraz autor artykułu Witowcew. Większość inteligencji południowoałtajskiej uważa, że nie wolno dopuścić do rozpadu Ałtajczyków na mniejsze grupy:

„My powinniśmy już wejść na następny polityczny i narodowy stopień rozwoju. A zamiast tego organizują jakieś zjazdy Tubalarów, Kumandyńczyków! My się w ten sposób cofamy! Przez siedemdziesiąt lat władzy radzieckiej skonsolidowaliśmy się, stworzyliśmy jeden język literacki, wypracowaliśmy samoświadomość, stworzyliśmy, jak to mówili, *narodnost'* socjalistyczną. A tu z powrotem w wiek kamienny” (mężczyzna, ok. 50 lat., Gorno-Ałtajsk);

„Po co nam się dzielić, jeśli mamy wspólne korzenie, po co tak się dzielić: ja Tuba, ty Czalkandu, a to jest południowy Ałtajczyk! Tak nie powinno być, ale jest taki proces. Ale ja

¹⁴ Niestety, nie miałam możliwości zweryfikowania tych informacji.

czasem myślę: może to jest proces formowania się narodu (*nacji*) przez rozdzielenie? Potem oni rozumieją, że w jedności siła. [...] A teraz nie chcą być Altajczykami, tylko Czelkanami. Nie Altaj-kizi, a Tuba-kizi. A Tuba, którzy mieszkają w rejonie czojskim, ich bardzo niewiele zostało. Język ich jest bardzo bliski do naszego. To pewnie dialekt, ale jesteśmy sobie bliscy. I kiedy ktoś mówi, że Tuba to oddzielny naród to ja się dziwię. My przecież jesteśmy jednym narodem” (kobieta, ok. 35 lat, Gorno-Altajsk).

Wydaje się, że poglądy W. Telbekowa, redaktora naczelnego lokalnego pisma „*Čujskie Zori*” wydawanego w Kosz Agacz, dobrze oddają nastawienie do przedstawionych wyżej problemów inteligencji południowoaltajskiej. W artukule „Pričem zdes’ «jużnye», ili o pečalnych itogach s’ezda «severnych»” pisze, że „południowi” nie są w żaden sposób winni dzisiejszej złej sytuacji ekonomicznej i kulturalnej „północnych”. Ci ostatni powinni sami sobie radzić, organizować szkoły dla Kumandyńczyków i Tubalarów, dbać o odrodzenie miejscowych tradycji. Przywódców Altajczyków północnych określa mianem ekstremistów, którzy o wszystko oskarżają południowych Altajczyków i grożą wystąpieniem z Republiki jeśli nie spełni się ich żądań. Jednocześnie potępił władze Republiki Altaj, które doprowadziły do zwolnienia redaktorów „*Zvezdy Altaja*”. Zdaniem autora, takie postępowanie tylko zaostrza konflikty, nie prowadząc do unormowania się sytuacji. A stanem, który Telbekow uznałby za unormowany jest ukształtowanie się świadomości wspólnoty wśród wszystkich grup Altajczyków. „Nas, Altajczyków i tak jest mało, wszystkiego niewiele więcej niż 60 000 osób, po co nam jeszcze podziały na północnych i południowych” (por. Telbekov 1994).

W tym samym artykule Telbekow zwraca uwagę na to, że możliwość rozpadu Altajczyków na mniejsze grupy stała się ostatnio poważną bolączką części inteligencji miejskiej. Jego opinia jest reakcją na sposób w jaki centrum odniosło się do faktu powstania w Ułaganie „Stowarzyszenia Telengitów”. Według członków-założycieli, zadaniem tej organizacji było ukierunkowanie działań wszystkich osób, które chciały poprawić sytuację gospodarczą w rejonach telengickich, a także zająć się odrodzeniem tradycyjnej kultury. Incjatywy, które zostały zaakceptowane na zjeździe założycielskim Stowarzyszenia dotyczyły rozwoju turystyki w rejonie Ułagan. Planowano budowę hotelu nad jeziorem Teleckim, gdzie obsługa miała nosić tradycyjne stroje. Zamierzano zorganizować muzeum i skansen niedaleko kurhanów pazyryckich. Głównym celem powstania Stowarzyszenia była jednak możliwość otrzymania moskiewskiej dotacji, która zostałaby przeznaczona na rozwój gospodarczy i kulturalny rejonów telengickich.

Jednakże prace Stowarzyszenia zostały wstrzymane, gdyż władze republikańskie oskarżyły Telengitów o chęć wystąpienia ze składu Republiki. Jego członkowie twierdzą, że nie chcieli zatargów z przedstawicielami centrum i dlatego praktycznie zaprzestali działalności:

„To chodziło o pomoc finansową z Moskwy. Nawet przewodniczący administracji z Kosz Agacz, Kazach, podpisał nasze dokumenty. Kazachowie nie mieli nic przeciw. Tylko Altajczycy

z dolnych rejonów¹⁵ byli przeciwno. My utworzyliśmy «Stowarzyszenie Telengitów» a oni pomyśleli, że się odłączamy. A nam nawet przez myśl nie przeszło, żeby oddzielać się od swojego narodu (*nacji*)” (kobieta, ok. 45 lat, Ułagan).

Utrzymanie wewnątrzajtajskiej jedności jest podstawowym celem ideologów. Przychylnym okiem patrzą na odrodzenie tych aspektów kultury, które ukazują jej cechy wspólne dla wszystkich Ajtajczyków. Różnice w obrzędach, świętach, języku sprowadzane są do roli ciekawostek folkorystycznych. Wiele wypowiedzi ideologów można podsumować stwierdzeniem: prawda, że istnieją różnice między poszczególnymi grupami Ajtajczyków, ale przecież „sens” (*sut*) naszych obrzędów jest jednakowy czy na południu czy na północy Ajtaju. Nie interesuje ich to, że podstawowy sens obrzędów jest podobny w wielu miejscach kuli ziemskiej.

Inteligencja otrzymała wykształcenie w radzieckich uniwersytetach. W ogromnej większości są to ludzie, którzy oderwali się kiedyś od swojej kultury, uznając za własne zupełnie inne wartości – te które obowiązywały w państwie radzieckim. Teraz zwrócili się ku kulturze ajtajskiej, ale patrzą na nią z innej perspektywy niż mieszkańcy wioski. Aspirują do roli przywódców nowoczesnego narodu, starając się określić cechy, które taki naród powinien posiadać. W państwie radzieckim odmawiano Ajtajczykom, tak jak i innym ludom syberyjskim, miana narodu (*nacji*) rezerwując dla nich przede wszystkim określenie *narodnost*'. Dzisiaj przynależność do narodu stała się ambicją większości ajtajskich ideologów. Wydaje się, że cały ich wysiłek skierowany na odrodzenie kultury ma na celu stworzenie ajtajskiej jedności narodowej na podstawie jedności kulturowej. Dlatego uważam, że obecnie ajtajska kultura nie odradza się, ale jest tworzona na nowo, do czego wykorzystywane są elementy dawnej kultury.

Ideologowie ajtajscy zdają sobie sprawę z tego, że grupy obejmowane dziś wspólnym mianem Ajtajczyków są różne pod względem kulturowym, językowym a nawet etnicznym, gdyż także ich etnogeneza nie jest jednakowa (Potapov 1969). Pewna, ograniczona świadomość wspólnoty, która pojawiła się wśród Ajtajczyków w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat, nie została ukształtowana na bazie poczucia jedności historycznej i kulturowej. Wydaje się, że znaczenie miał przede wszystkim fakt przynależności do tej samej jednostki terytorialnej oraz świadomość tego, że jest się zaliczanym do jednej grupy potencjalnie narodowej. Władze sowieckie dążyły natomiast do unifikacji kulturowej wszystkich mieszkańców ZSRR. System kształcenia w państwie radzieckim miał niewątpliwie ogromny wpływ na dzisiejsze poglądy i postawy inteligencji ajtajskiej. Ideologowie nie chcą reanimować przeszłości. Wiedzą, że kultura turkojęzycznych mieszkańców Ajtaju została w XX wieku bezpowrotnie zmieniona. Chcą natomiast wskazać dzisiaj swoim

¹⁵ Rejonami dolnymi Telengici nazywają rejon zamieszkałe przez Ajtaj-kizi: ongudajski, szebaliński, ust-kański i ust-koksiński.

rodakom takie wartości kulturowe, które będą mogły zjednoczyć wszystkich Ałtajczyków i nadać ich jedności współczesny, narodowy charakter. Na podstawie analizy wypowiedzi i publikacji inteligencji ałtajskiej wnioskuję, że za wspólnotę narodową uznają oni społeczność o wspólnej etnogenezie, historii, języku i kulturze. Za rzecz pożądaną, lecz wtórną w stosunku do wyżej wymienionych, uznają istnienie wewnętrznej świadomości narodowej. Mniej istotnym jest fakt, że osoby te wiedzą, że Ałtajczycy różnią się pod każdym z tych względów; ważne jest natomiast to, że wierzą, iż różnić się nie powinni.

Sprawą priorytetową dla elity jest stworzenie jedności ałtajskiej. Stąd zdecydowany sprzeciw ideologów wobec wszelkich ruchów separatystycznych lub choćby podkreślających odrębność poszczególnych grup. Jednakże, jak już wcześniej było powiedziane, przeważająca część inteligencji ałtajskiej wywodzi się spośród Ałtajczyków południowych. Prawdopodobnie dlatego większość elementów kultury lansowanych jako ogólnoałtajskie pochodzi z tej części Ałtaju.

Wizerunek Ałtajczyka, który rysuje się w wypowiedziach inteligencji to przede wszystkim pasterz strzegący stad bydła. Jest to człowiek żyjący w harmonii z przyrodą, z zadziwiającym spokojem przyjmujący zmieniających się władców, którym musiał płacić daninę. Jako człowiek tolerancyjny i łagodny łatwo przejmuje i adaptuje obce wpływy kulturowe, nigdy nie porzucając jednakże obyczajów przodków:

„My Ałtajczycy kochamy pokój, wiele możemy znieść cierpliwie i tak się odnosimy do wszystkich religii. Dawniej, na początku wieku, był taki oświecony człowiek Michaił Wasiliewicz Czawałkow. Jeździł po ałtajskich pastwiskach, tam po górach i mówił potem tak: jeśli ktoś pyta Ałtajczyka kto jest jego bogiem to on powie: mój bóg Jezus, mój bóg Mikołaj, mój bóg Ülgen i mój bóg Chrystus” (kobieta, ok. 35 lat, Gorno-Ałtajsk).

Wszystkie wyżej wymienione cechy ukazywane są często jako przejaw wpływów buddyjskich na kształtowanie się ałtajskiej kultury. Buddyzm jest postrzegany jako religia nie cierpiąca przemocy, wyrozumiała, pozbawiona agresji:

„Buddyzm szybko się adaptuje. On wszędzie przychodził z uśmiechem, nigdzie z mieczem. Nigdy nie narzucał się siłą, sami go ludzie zapraszali” (mężczyzna, ok. 50 lat, Gorno-Ałtajsk).

Jednocześnie zwraca się uwagę na to, że wpływy europejskie zepsuły niegdyś dobry charakter ałtajski. Obecny jest pogląd, że dzisiaj trzeba na nowo „wysłuchać się w głos przyrody, Ałtaju” i odrodzić dawny wzorzec życia. Wielokrotnie spotkałam się z krytyką fragmentu pracy Radłowa, w którym opisywał Ałtajczyków jako ludzi brudnych i nigdy nie zmieniających odzienia, pozbawionego zawsze guzików czy guzów. Autorowi zarzucano niezajomość kultury ałtajskiej i zasad buddyzmu, ponieważ obyczaje te miały, według moich rozmówców, wynikać z buddyjskiej obojętności wobec spraw doczesnych. Inne tłumaczenie dotyczyło ałtajskiego zwyczaju,

nakazującego w każdej napotkanej jurcie zostawiać prezent, choćby w postaci metalowego guza oderwanego od własnej odzieży. Także nieszczęścia Ałtajczyk będzie przyjmował ze spokojem:

„Córce Ałtajczyka ukradną córkę – on powie, że to od Boga i przebaczy. Ałtajczycy nie znają też rasizmu” (mężczyzna, ok. 60 lat, Gorno-Ałtajsk).

Inne przytaczane cechy charakteru ałtajskiego to gościnność, ale bez wylewności, oraz ufność wobec przybyszów. Są one przedstawiane czasem jako przyczyna nieszczęść Ałtajczyków, łatwo wykorzystywanych przez obcych. Spotykałam wśród inteligencji opinie, że wyżej wymienione cechy są zaletami, niesłusznie postrzeganymi przez Rosjan jako naiwność, a nawet głupota. Wiele rysów ałtajskiego charakteru jest przez ideologów przedstawianych w kontraście do tego co, według nich, twierdzą o Ałtajczykach Rosjanie. W oczach Rosjanina Ałtajczyk jest niechlujny – w oczach ideologa obojętny wobec świata. Głupota zastąpiona została przez ufność, lenistwo przez poczucie harmonii z przyrodą.

Ideologowie przytaczali różne elementy i cechy kultury jako typowo ałtajskie. Najczęściej wymieniali: ałtajską szubę z baranich skór, różne rodzaje czapek, a przede wszystkim zimową czapę z lisich łapek, *czegedek* – strój zameżnej kobiety, dwa warkocze mężatek, *topszur* i *komus* – instrumenty muzyczne, *ail* (domostwo) z drewna i z wołoku, śpiew gardłowy, kalendarz księżycowy, epos bohaterski. Lista przytaczanych elementów nie była stała, gdyż w Republice nie doszło jeszcze do ukształtowania się jednej oficjalnej linii ideologicznej. Wspólną cechą wypowiedzi było natomiast przedstawianie wybranych motywów jako szczególnie istotnych w kategoriach całego świata, a nawet wszechświata:

„Ałtajski pasterz jest kongenialny Kosmosowi, a naukowiec z hydroprojektu to odwrotnie – antyczłowiek” (mężczyzna, ok. 60 lat, Gorno-Ałtajsk);

„Zimą wielu młodych ludzi nosi swoje czapki. Dlatego, że takiej czapki jaką mają Ałtajczycy nie ma nigdzie na świecie, takiej czapki interesującej. A czapka to rzecz sakralna. Czapka ałtajska jest związana z górą, z Kosmosem. Według zwyczajów europejskich, kiedy człowiek wchodzi do domu to zdejmuję czapkę. A Ałtajczyk nigdy swojej czapki nie zdejmuje. [...] A ta kitka to swojego rodzaju antena, więz z Kosmosem. Człowiek ma zawsze głowę okrytą czapką i kołnierzem i jeszcze jest pas, też z Kosmosem, z górą związany. [...] I jeśli ty uważasz siebie za Ałtajczyka to zawsze, każdy Ałtajczyk ma w domu czapkę i strój narodowy” (kobieta, ok. 35 lat, Gorno-Ałtajsk).

Interpretacje dotyczące kultury ałtajskiej bardzo często wykorzystują motyw jej więzi z Kosmosem, szczególnej energii, znaczącej roli we wszechświecie. Najczęściej występuje on w połączeniu z umiłowaniem terytorium – cechą wymienianą bardzo często jako typowo i szczególnie ałtajską. Wydaje się, że idea dotycząca więzi Ałtajju z Kosmosem przemawia także do części odrodzeniowych działaczy lokalnych w badanych rejonach. Na przykład pani reżyser teatru ludowego ze wsi Ortołyk, osoba o ogromnym

autorytecie, przedstawiła dość długi wywód na temat sposobów siadania u Ałtajczyków. Mężczyźni siadają bowiem ze skrzyżowanymi nogami, dotykając tylną częścią ciała podłóża. Ten punkt styczności w połączeniu z wyprostowanym tułowiem ma, według rozmówczyni, zapewnić im przepływ energii kosmicznej – z góry na dół. Kobiety natomiast przyklękają na jednym kolanie, ponieważ nie potrzebują kontaktu z podłożem, gdyż ich dwa warkocze działają jak anteny, odbierając kosmiczne fale. Wiara w związek Ałtaju z Kosmosem jest ogromnie rozpowszechniona wśród inteligencji.

Jeszcze dwie inne cechy kultury ałtajskiej wymieniane są przez większość ideologów. Pierwsza z nich to przekonanie o wyjątkowej głębi zawartych w niej myśli, niedostępnych praktycznie dla ludzi z zewnątrz. Każdy nie-Ałtajczyk posądzany jest o powierzchowność sądów i obserwacji, co nie wynika jednakże z jego złej woli, ale raczej z braku psychicznych zdolności, umożliwiających ewentualne głębsze poznanie. Przybysz nie potrafi wsłuchać się w głos Ałtaju, zrozumieć jego istoty. Dlatego także większość wysiłków nie-ałtajskich badaczy kultury skazana jest, według ideologów, na niepowodzenie.

Drugą ważną sprawą jest kompleks ałtajskiej inteligencji, dotyczący tego, że nikt nie wie o istnieniu Ałtajczyków. Uważają, że o ile Ałtaj jest miejscem stosunkowo dobrze znanym na świecie, to fakt istnienia narodu ałtajskiego dotarł tylko do nielicznych – także w obrębie Federacji Rosyjskiej. Biedjurow, znany współczesny ałtajski pisarz oraz działacz polityczny i społeczny napisał nawet na ten temat wiersz pt. „Ałtajczycy”:

„Jechaliśmy raz metrem
 Na nas spojrzenia padły.
 Staruski siwe dwie
 Bliżej się przysiadły,
 Nie zwracając uwagi,
 Przyciągnięte zagadką –
 By wsłuchać się uważnie
 W mowę naszą rzadką:
 Słowa jej przepelnione
 Nieznanymi głoskami.
 Może to Malajczycy?
 Są może Mongołami?
 Może to Japończycy?
 Są Koreańczykami?
 I chyba nikt nie wiedział,
 Żeśmy Ałtajczykami. [...]”
 (*Ałtajskaja literatura* 1991, s. 86, tłum. A.H.)

Wspomniałam wyżej, że sprawą budzącą poważne wątpliwości wśród grup ałtajskich innych niż Ałtaj-kiżi jest kwestia nazwy „Ałtajczycy”. Ideologowie dostrzegają ten problem, lecz zdecydowana większość z nich uważa kwestię nazwy za zamkniętą. Jednak nie wszyscy. Brontoj Jangowicz Biedjurow jest ogromnym autorytetem w Republice, bardzo wielu innych

rozmówców powoływało się na jego poglądy. Podejmuje wiele odważnych incjatyw mających w radykalny sposób rozwiązać skomplikowane problemy ałtajskie. Nie pozostał obojętny wobec kwestii nazwy. W rozmowie zasugerował możliwość jej zmiany w przyszłości:

„Jest problem jak nazywać siebie. Nazwa Ałtajczyk nie bardzo mi się podoba. [...] Można ją zmienić. Wyjaśnię wam. Nazwę Ałtajczycy możemy zostawić dla wszystkich mieszkańców Ałtaju, niezależnie od narodowości, aby miejscowi Rosjanie, których jest 60%, także siebie nazywali Ałtajczykami. Aby nasi Kazachowie też nazywali siebie Ałtajczykami [...]”.

Stwierdził dalej, że w takim wypadku potrzebna będzie odrębna nazwa dla dzisiejszych Ałtajczyków. Przyznał jednak, że nie podjął jeszcze decyzji co do jej wyboru i nie może podzielić się swoimi poglądami na ten temat¹⁶.

Cytowana powyżej wypowiedź zwraca uwagę także na inny problem, dręczący część inteligencji. Dla Biedjurowa uznanie prawa niektórych Rosjan do używania nazwy „Ałtajczycy” jest pożądane; dla innych ideologów takie rozwiązanie jest niedopuszczalne. Niezadowoleni są z faktu, że ich nazwa etniczna brzmi w języku rosyjskim tak samo jak określenie wszystkich mieszkańców nie tylko Republiki Ałtaj ale i Kraju Ałtajskiego. Rzeczywiście w bardzo wielu pozarepublikańskich publikacjach prasowych spotkałam się z używaniem nazwy „ałtajczycy”¹⁷, gdy mowa jest o problemach Rosjan – mieszkańców Kraju Ałtajskiego. Ideologowie w Republice Ałtaj są bardzo niezadowoleni z takiego stanu rzeczy, lecz praktycznie nie mogą nic na to poradzić:

„Teraz jest i Republika Ałtaj i Kraj Ałtajski. Oni czasem nazywają siebie ałtajczykami, a nam się to nie podoba. Ałtajczycy to my, rdzenni” (kobieta, ok. 35 lat, Gorno-Ałtajsk).

Także miejsce i rola Rosjan w Republice jest przedmiotem rozważań inteligencji. Rosjanie stanowią 60% mieszkańców Republiki, do nich należy większość miejsc w parlamencie, premier rządu jest Rosjaninem. Z relacji Ałtajczyków-Telengitów wynika, że konflikty z Rosjanami były zawsze, odkąd pamiętają. Zdarzały się, według nich, przypadki wyzwisk, rękoczynów, stronnictwo rosyjskich urzędników. Nie prowadziłam badań wśród Rosjan, ale z pierwszych obserwacji wynika, że odnoszą się oni do Ałtajczyków z pogardą. Postrzegają ich jako wiecznie pijanych, niechlujnych, leniwych, a ich kulturę jako dziką. Są jednakże wśród Rosjan dwie grupy osób, które na ałtajską kulturę patrzą inaczej. Ideologowie ałtajscy muszą zająć określone stanowisko wobec tych grup.

¹⁶ Interesujący problem nazwy Ałtajczyków powrócił z dużą intensywnością w trakcie badań w 1996 r. Ich wyniki przedstawione zostaną w kolejnym opracowaniu.

¹⁷ W języku rosyjskim zarówno nazwy etniczne, określenia narodowości jak i nazwy mieszkańców wydzielonych obszarów (miast, rejonów) pisane są z małej litery, nie istnieje zatem to rozróżnienie, z którym mamy do czynienia w języku polskim.

Jako pierwszą wymienię grupę osób, skupionych w Centrum Kultury Rosyjskiej w Gorno-Altajsku¹⁸. Według relacji ideologów altajskich, uważają oni Altaj za swoją ojczyznę, a Rosjan za rdzennych jego mieszkańców, mających większe prawa do tej ziemi niż Altajczycy. Takie poglądy są uzasadniane przy wykorzystaniu spekulacji historycznych. Rozpoczęli wydawanie gazety „Ruś Altajska”. Stosunek inteligencji altajskiej do przedstawicieli tej orientacji jest zdecydowanie negatywny.

Drugą grupę stanowią Rosjanie mieszkający w Republice i odnoszący się z wielkim szacunkiem do tradycji altajskich. Z przedstawicielami tej orientacji spotkałam się podczas wystawy sztuki transfiguracyjnej zorganizowanej w Republikańskim Muzeum Krajoznawczym. Ekspozowane były dzieła kilkunastu artystów, wyłącznie Rosjan. W tekście wprowadzającym na wystawę autorzy ujawniali swoje inspiracje: „szamańskie misteria – biały i czarny szamanizm, retrospekcja burchanizmu, źródła etnograficzne i archeologiczne: Radłow, Rudenko, Wierbickij, Anochin, Iwanow”. Przedstawione prace wyraźnie nawiązywały do motywów dobrze znanych w kulturze altajskiej – pojawiały się stylizacje szamańskiego bębna, wyobrażeń duchów pomocniczych szamana, drzewa z *dżałama* lub *kyjra* – ofiarnymi wstążkami. W jednej z prac połączono krzyż prawosławny, cerkiew z zarysem kształtu Bieluchy – góry, uważanej przez Altajczyków za świętą – otoczonym świetlistą aureolą. Obecność na wernisazu wielu ważnych przedstawicieli altajskiej inteligencji sugeruje, że akceptują oni taką postawę Rosjan, którzy stanowią przecież większość mieszkańców Republiki.

ŚWIADOMOŚĆ ISTNIENIA ALTAJSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ WŚRÓD TELENGITÓW

Przechodząc do omówienia postaw Telengitów wobec własnej przynależności narodowej chcę jeszcze raz zaznaczyć, że badania przeprowadzone zostały w dwóch odrębnych rejonach. Obydwa traktuję jako rejony telenwickie, zgodnie z deklaracjami ich mieszkańców. Jednakże między tymi obszarami zachodzą znaczące różnice kulturowe, które wpływają na wypowiedzi rozmówców. Dlatego wprowadzam podział na spostrzeżenia i wnioski dotyczące osobno rejonu ułagańskiego i koszagackiego, a ich przytoczenie poprzedzam krótką charakterystyką obydwu rejonów.

Rejon Kosz Agacz jest wyraźnie wyodrębniony na tle reszty Republiki, zarówno pod względem geograficznym, kulturowym, jak i etnicznym. Jest to obszar stepowy oraz obejmujący wysokie partie gór. Podstawą gospodarki jest hodowla bydła, owiec, kóz, koni, jaków i wielbłądów. 39% ludności stanowią

¹⁸ Wiadomości na temat Centrum Kultury Rosyjskiej pochodzą wyłącznie od Altajczyków. Zamieszczone w tym akapicie uwagi nie dotyczą wszystkich pracowników centrum, ale tylko tej grupy, która zwróciła uwagę ideologów altajskich.

Telengici (inne grupy łańskie są reprezentowane przez pojedyncze osoby), około 50% – Kazachowie, pozostali mieszkańcy to Rosjanie, skupieni głównie w miejscowości Kuraj. W stolicy, rejon Kosz Agacz ma opinię jednego z nielicznych, gdzie zachowało się wiele elementów tradycyjnej kultury łańskiej.

Rejon Ułagan jest także zamieszany w większości przez Telengitów. Większość Rosjan opuściła te tereny w ostatnich latach. Ci którzy zostali mieszkają przede wszystkim w miejscowości Aktasz, leżącej przy Czujskim Trakcie i będącej częścią rejonu jedynie formalnie (ze względu na odległość od pozostałych miejscowości). Rejon jest górzysty, w gospodarce oprócz pasterstwa wielką rolę odgrywa myślistwo. Najbardziej charakterystyczną cechą rejonu ułagańskiego są rosnące wpływy prawosławia. Jest to jedyny rejon w Republice, gdzie znacząca liczba łańców przyjęła chrześcijaństwo. Ich motywacje są bardzo różnorodne, a materiały na ten temat będą stanowiły podstawę oddzielnego opracowania. W tym miejscu chciałabym podkreślić jedynie, że przyjmowanie przez Telengitów z Ułaganu chrześcijaństwa jest podstawową przyczyną negatywnych opinii na ich temat zarówno wśród ideologów jak i koszagackich Telengitów. Jedni i drudzy przyznają jednakże, iż mimo chrześcijańskich wpływów, w rejonie Ułagan zachowało się więcej elementów tradycyjnej kultury niż na innych terenach łańcu.

Stopień akceptacji własnej przynależności do narodu łańskiego przez Telengitów nie da się jednoznacznie określić. Większość z respondentów używała na początku rozmowy określenia „my, łańcy”. Jednak bardzo często już w następnych zdaniach ujawniała się świadomość faktu, że nazwa ta jest określeniem stworzonym stosunkowo niedawno. Bardzo często pojawiały się stwierdzenia, że zostali nazwani łańcami, ale „tak naprawdę” to są Telengitami. Wydaje się, że nazwa „łańcy” jako określenie narodowości nie zawsze jest oddzielana od nazwy „łańcy” jako „mieszkańcy łańcu”. Dlatego pytanie stawiane Telengitom: „Czy uważacie się za łańców?” daje niemal zawsze pozytywną odpowiedź. Natomiast pytania: „Jakiej jesteście narodowości?” i „Czy jest taka narodowość jak łańcy?” wywołują rozliczne wątpliwości. Wydaje się, że określenie „łańcy” dopiero obecnie staje się nazwą narodu, będąc do tej pory raczej jedynie określeniem mieszkańców gór łańcu:

„Tu mieszkają ludzie, którzy są według narodowości Telengitami. Mówią, że tu są łańcy. No niby prawda, w jakimś sensie to łańcy, ale narodowość to Telengici. W Kuraju są przede wszystkim dwie części wsi: telengicka i rosyjska, a oprócz tego mieszka jeszcze kilku łańców” (mężczyzna, ok. 40 lat, Saratan, rej. Ułagan – pochodzi z miejscowości Kuraj, rej. Kosz Agacz).

Telengici wyróżniają się, według rozmówców, na tle innych grup łańskich. Często pojawia się stwierdzenie, że nie są „czystymi łańcami”. Takie deklaracje słyszałam zarówno z ust Telengitów jak i łańki, mieszkających obecnie w rejonach telengickich. W przypadku relacji Telengitów stwierdzenie takie wypowiedziane jest często z pewną urazą w stosunku do łańki; w przypadku tych ostatnich jest to stwierdzenie faktu odrębności Telengitów:



Ryc. 1. Letnie tradycyjne stroje Telengitów można zobaczyć już tylko podczas świąt. Zimowa szuba i czapka z lisich łapek są noszone w dni powszednie. Rejon Kosz Agacz, wieś Kokoria

Fot. Łukasz Smyrski, 1994

„Nasi ludzie to nie są czysti Ałtajczycy, nas przecież nazywają Telengitami. My jesteśmy Telengitami tu, w rejonach ułagańskim i kozagackim. Ałtajczycy niby, ale należą do Telengitów. Ongudaj i dalej – to są Ałtajczycy. Tutaj jest trochę inaczej...” (kobieta, ok. 30 lat, Kosz Agacz, rej. Kosz Agacz).

A oto dwie wypowiedzi Ałtaj-kizi mieszkających w rejonach telengickich:

„Oni tutaj należą do Telengitów. O nas natomiast mówi się Ałtaj-kizi, to tak jakby czysto ałtajska grupa. Ja nie wiem czysta czy nie czysta, ale tak już jest” (kobieta, ok. 45 lat, Beltyr, rej. Kosz Agacz);

[A. H. – Czy mieszkańcy Ust-Kanu nazywają miejscowych Ałtajczykami czy Telengitami?] – „Oczywiście, że Telengitami, tu mieszkają Telengici. Wchodzą w skład Ałtajczyków, ale są chyba osobną grupą. Język jest podobny, obyczaje też, ale jest różnica. Jest różnica w weselach i obyczajach” (kobieta, ok. 60 lat, Ust Ułagan, rej. Ułagan).

Swoją odrębność od Ałtajczyków podkreślają przede wszystkim przedstawiciele najstarszego i najmłodszego pokolenia Telengitów. Osoby w wieku ok.

50 lat natomiast znacznie częściej uważają Telengitów za jedną z grup Ałtajczyków, opowiadając się raczej za jednością ogólnoałtajską. W większości odnosiły się one negatywnie także do ruchów separatystycznych wśród Ałtajczyków północnych. Jednocześnie wielu starszych ludzi (powyżej 60 roku życia) deklarowało, że pamięta jeszcze czasy, gdy Telengici nie używali dla samookreślenia nazwy „Ałtajczycy”. Z takimi relacjami spotkałam się w obu rejonach:

„Ałtajczykami to nas nazwali Rosjanie. A my jesteśmy Telengitami” (kobieta, ok. 60 lat, Belyr, rej. Kosz Agacz).

Także najmłodsze pokolenie podkreśla odrębność Telengitów. W rejonie Kosz Agacz postawy młodych ludzi są mniej jaskrawe niż w rejonie Ułagan, ale także zdarza się wyraźne podkreślanie swojej telengickości. Podczas spotkania z kilkoma młodzieńcami w wieku 20–30 lat, przynajmniej dwóch wkroczyło do pokoju z miejsca oznajmiając: „Ja jestem Telengitem, potomkiem Czyngis-chana!”. Jeden z nich nosił warkocz na wygolonej głowie, chodził przepasany tradycyjnym pasem – *kuur* i twierdził, że kto tych atrybutów nie posiada ten nie jest prawdziwym Telengitem. Jednak nie odnosili się oni zdecydowanie niechętnie do używania wobec nich określenia „Ałtajczycy”. Podobnie było w większości rozmów w tym rejonie. Odwołując się do własnej telengickości stwierdzano tylko fakt pewnej odrębności, uważając pojawienie się określenia Ałtajczycy za uzasadnione, a nawet pożądane. Nazwa ta jest traktowana jako zbiorowe określenie kilku odrębnych grup:

[A. H. – Za kogo ludzie siebie tu uważają: Ałtajczycy, Telengici...] – „Telengici. Czyste ałtajskie wsie są w rejonie ongudajskim. Ale w wielu narodach jest tak, że się dzielą: Telengici, Tubalarzy, Ałtajczycy, Czelkanowie...” (kobieta, ok. 30 lat, Kyzyl Tasz, rej. Kosz Agacz).

Na przykładzie powyższej wypowiedzi widać, że nazwa „Ałtajczycy” może być traktowana jednocześnie jako określenie ogólne, dotyczące wszystkich ałtajskich grup, jak i rosyjski odpowiednik nazwy jednej grupy – Ałtaj-kizi.

W rejonie ułagańskim natomiast postawy rysują się o wiele ostrzej. Część rozmówców podkreślała wyraźnie swoją telengickość, czasem nawet w kontraście do ałtajskości:

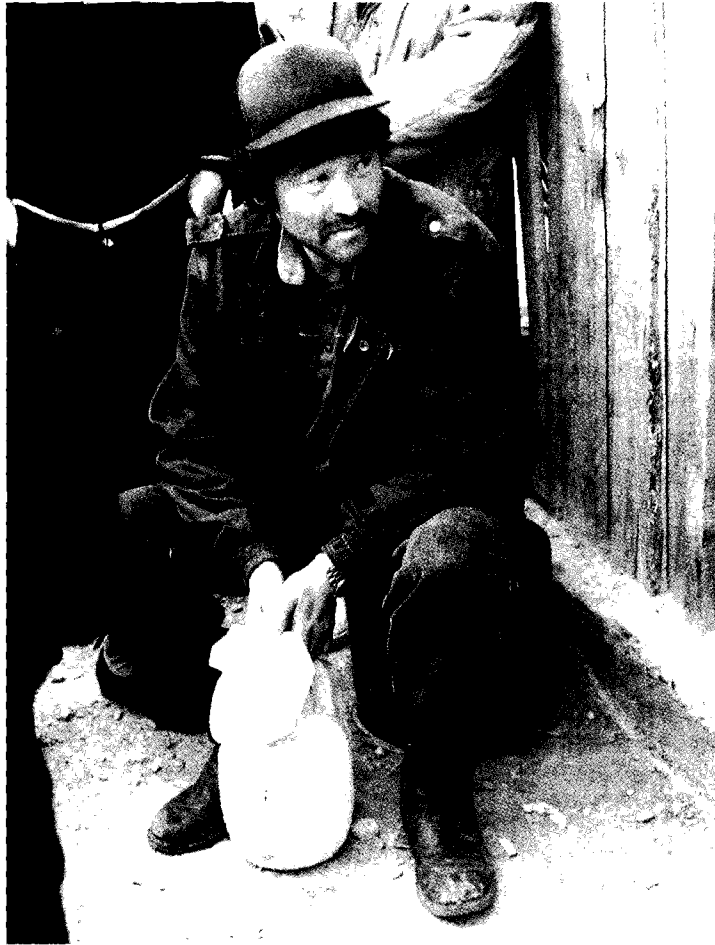
[Do krewnego] Nie mów *czegen*¹⁹! Mów *ajrak*! *Czegen* to po ałtajsku, a *ajrak* po telengicku!” (kobieta, ok. 45 lat, Pasparta, rej. Ułagan).

Gospodarz z miejscowości Bałyktujul (rej. Ułagan), tak skomentował zachowanie żony, która chciała nam podarować rosyjskie banknoty w zamian za pozostawione na pamiątkę polskie:

„A po co to im! Gdyby były telengickie to co innego” (mężczyzna, ok. 35 lat).

W rejonie ułagańskim spotykaliśmy także osoby stwierdzające wprost:

¹⁹ Rodzaj napoju z kwaśnego mleka.



Ryc. 2. Swat oczekuje na wejście do domu rodziców przyszłej narzeczonej.
Rejon Kosz Agacz, wieś Beltyr

Fot. Łukasz Smyrski, 1994

„My jesteśmy Telengitami, a nie Ałtajczykami. Mnie się wydaje, że to oddzielny naród”
(kobieta, ok. 40 lat, Pasparta, rej. Ułagan).

Wydaje się, że takie postawy mogą wynikać ze specyficznej sytuacji tego rejonu w Republice. Często spotykałam się z poglądem, że jest to obszar szczególnie nie lubiany przez mieszkańców innych rejonów:

„Ludzie z innych rejonów nie bardzo lubią ułagańczyków, bo oni są chrześcijanami. Mówią, że mamy podwójną wiarę. I w gazetach źle piszą o Ułaganie” (kobieta, ok. 50 lat, Ust-Ułagan, rej. Ułagan).

Z rozmów przeprowadzonych z ideologami ałtajskimi wynika, że rzeczywiście niechętnie patrzą na obecny powrót ludności tego rejonu do prawosławia.

Różnice między dwoma telengickimi rejonami przejawiają się także w opisach wzajemnych relacji. Mieszkańcy obu obszarów wyraźnie czują swoją odrębność, przechodzącą czasem nawet w niechęć. Rozmówcy z rejonu Kosz Agacz zwracają uwagę przede wszystkim na zacofanie Ułaganu, jego oddalenie od głównych szlaków komunikacyjnych Republiki. Ma to, według nich, także dobre strony – niedostępność sprawiła, że w Ułaganie zachowało się więcej elementów tradycyjnej kultury. Podkreślane są jednakże negatywne cechy mieszkańców Ułaganu: pijaństwo, niegościnnosc, skłonność do bijatyk i kradzieży. Faktem, który najbardziej nie odpowiada Telengitom z Kosz Agacz jest istnienie ułagańskiego chrześcijaństwa:

„Jak się w Ułaganie druga wiara zaczęła to ani powiesz, że oni chrześcijanie, ani że..., oni swoje prawa wszystkie zapomnieli! Teraz tacy ludzie tam..., uważa się ich za najbardziej zacofanych. [A. H. – Zacofanych?] Ułagańczycy w ogóle uważani są w Republice za niewychowanych, szczególnie młodzież. Gdy do miasta przyjadą z Ułaganu to do wszystkiego są zdolni!” (kobieta, ok. 40 lat, Kyzyl Tasz, rej. Kosz Agacz).

Mieszkańcy Ułaganu, mocno podkreślający swoją telengickość, mają często wątpliwości dotyczące jej jakości w rejonie Kosz Agacz. Według rozmówców, tylko w Ułaganie mieszkają „prawdziwi Telengici”, ponieważ ludność Kosz Agacz albo zmieszala się z Mongołami, albo przejęła wiele zwyczajów od Kazachów.

„W Kosz Agacz nie ma czystych Telengitów. Oni są zmieszani z Mongołami. A tutaj są czysti Telengici. I jest bardzo dużo różnic w obyczajach. [...] Tych z Kosz Agacz uważają za Telengitów, ale oni są potomkami Czyngis-chana. A i tak tam przede wszystkim są Kazachowie i wszystko jest zmieszane. [...] Teraz wszystko się uspokoiło, a dawniej tu cały czas były wojny. W Kosz Agacz oni się zmieszali i z Kazachami i z Mongołami. A my tutaj jak byliśmy, tak i jesteśmy” (mężczyzna, ok. 40 lat, Pasparta, rej. Ułagan).

Wspomniałam wcześniej, że jeden z najbardziej aktywnych ałtajskich ideologów niechętnie odnosi się do nazwy „Ałtajczycy”. Wśród Telengitów istnieją zaś postawy kreujące nazwę Telengici jako określenie szersze niż jego dzisiejsze zastosowanie. Pojawienie się takich opinii może mieć związek z analizami historycznymi ukazującymi się od niedawna w prasie ałtajskiej. Prawdopodobnie zwracano w nich uwagę na plemiona *tele* jako na przodków Ałtajczyków²⁰:

„Jak byłam na *Müürgül*²¹ to wystąpił Judanow²² i powiedział, że wszyscy jak tu siedzą są Telengitami, że nie ma takiej narodowości jak Ałtajczycy. Że narodowość to Telengici, a Ałtajczycy to nazwa pochodząca od miejsca – Ałtaj. A wszyscy tak naprawdę to są Telengitami” (kobieta, ok. 40 lat, Beltyr, rej. Kosz Agacz);

„A ludzie mówią, że dawniej na Ałtaju wszyscy byli Telengitami. A Ałtajczycy to od nazwy miejsca pochodzi, od tego są Ałtajczycy. A narodowość – Telengici” (kobieta, ok. 45 lat, Saratan, rej. Ułagan).

²⁰ O roli plemion *tele* w etnicznej historii Ałtajczyków piszą m.in.: Potapow (1969, s. 147n.) oraz Gumilow (1972, s. 18–19).

²¹ Ałtajskie święto zorganizowane w czerwcu 1994 r.

²² Jeden z przywódców ideologicznych Ałtajczyków północnych.



Ryc. 3. Kobieta w tradycyjnym stroju zimowym Telengitów. Rejon Kosz Agacz, wieś Belyr.

Fot. Łukasz Smyrski, 1994

Uważam, że Telengici nie zaakceptowali jeszcze całkowicie nazwy „Ałtajczycy”. Do niedawna problem nie istniał – wpisywano im do dokumentów narodowość „Ałtajczyk” i kwestia ta nie podlegała żadnej dyskusji. Obecnie pierwszy raz Telengici mogą wypowiedzieć się w sprawie własnej przynależności narodowej. O tym jak różne są ich postawy i decyzje niech świadczy poniższa rozmowa, w której trzy osoby zastanawiają się, czy istnieje taki naród jak Ałtajczycy. Cytowany fragment poprzedzony był stwierdzeniem rozmówczyni, że kiedyś wszyscy dzisiejsi Ałtajczycy nazywali się Telengitami:

„M: Chyba są Ałtajczycy, w Chinach też mieszkają Ałtajczycy, jeszcze do rewolucji tam żyli, a i w czasie rewolucji tam uciekali. K: A, jeśli tak, jeżeli do rewolucji tam zbiegli to znaczy, że to są prawdziwi Ałtajczycy. Przecież Ałtajczykami nas za rewolucji nazwali. Jeżeli oni by tam żyli jeszcze przed rewolucją, to by nas zapewniło, że jest taki naród – Ałtajczycy. A jeśli zbiegli dopiero w czasie rewolucji, to to nam niczego nie wyjaśnia. [...] S: Nie można tego

wszystkiego dokładnie prześledzić. Ale nie ma wątpliwości, że jest taka nacja jak Altajczycy”²³ (K: kobieta, 40 lat; M: mężczyzna, ok. 30 lat; S: mężczyzna, 60 lat; Beltyr, rej. Kosz Agacz).

Inny fragment cytowanej powyżej rozmowy zwrócił moją uwagę na wykorzystywanie przynależności rodowej jako wyznacznika przynależności etnicznej. Spostrzeżenia poczynione w tym przypadku potwierdziły się następnie w innych rozmowach. Niektóre rody uważane są za telengickie, inne za altajskie. Często relacje rozmówców nie pokrywają się: niektóre *sööki* uważane są przez jednych za telengickie, przez innych za ogólnoaltajskie lub charakterystyczne tylko dla Altaj-kizi²⁴. Według Potapowa, istniały zarówno rody występujące w obrębie tylko jednej grupy altajskiej, jak i takie, których obecność obserwowano w kilku z nich. Różnice w zestawie rodowym zachodziły przede wszystkim pomiędzy grupami Altajczyków południowych i północnych. Wśród Altaj-kizi i Telengitów odnotowywano wiele wspólnych *sööków* (Potapov 1969, s. 22–28). Lata władzy radzieckiej doprowadziły do znacznego zubożenia wiedzy o historii i pochodzeniu własnego rodu. Jednak w niektórych przypadkach zastanowienie się nad własnym pochodzeniem rodowym doprowadzało rozmówców do podjęcia decyzji czy czują się bardziej Altajczykami czy Telengitami:

„Ja jestem Altajczykiem. Mój ród to *Töles*. [...] Do niedawna mnie i moich przodków nazywali tutaj Altajczykami (*Altaj-uluus*). Potem coś się zachwiało i zaczęli wątpić czy są Altajczykami, czy Telengitami. A prawdziwi Telengici to przecież *Koebeki*, *Almaty*. A na przykład ród *Tonżon* to już Altajczycy” (mężczyzna, ok. 60 lat, Beltyr, rej. Kosz Agacz).

Do tej pory zajmowałam się wyłącznie poglądami Telengitów dotyczącymi grup Altajczyków południowych. Pozostaje jeszcze problem poczucia więzi z grupami północnymi. W tym przypadku znowu widać wyraźne różnice zachodzące między dwoma telengickimi rejonami. Wśród mieszkańców Ułaganu spotkałam się z elementami negatywnego stereotypu Altajczyków północnych, co nie miało miejsca w rejonie koszagackim:

„Tubałarzy jak mówią między sobą, a Telengit będzie słuchał z boku to sobie pomyśli: jacy to bezwstydni, bez sumienia ludzie. Mówią co popadnie przy swojej dziewczynie, przy swojej matce. Na przykład na dziecko powiedzą *ady*, a to znaczy baba. Na swoje małe dziecko – baba! Dlatego nasi Telengici nienawidzą Tubałarów. Oni się nam nie podobają. Jak ktoś zacznie kłąć to mu powiedzą: ty jesteś jak Tuba. Tak Telengici mówią. A Kumandyńcy to tacy sami są. Jak hulają, siedzą, rozmawiają, to nie umieją się zachować. Po chamsku się wyrażają. Dlatego nam się to nie podoba. Ale najgorsi są Tubałarzy” (mężczyzna, ok. 40 lat, Ust-Ułagan, rej. Ułagan).

Z tak wyraźną niechęcią wobec Tubałarów, Czelkanów czy Kumandyńców nie spotykałam się często. Jednakże znacząca część rozmówców z rejonu ułagańskiego uznawała pełne prawo tych grup do określenia się jako odrębne

²³ Przodkowie najstarszego rozmówcy przybyli z dolnych rejonów.

²⁴ Między innymi *söök* *Töles* wymieniany w cytowanej wypowiedzi jako altajski, uważany jest przez bardzo wielu rozmówców za bez wątpienia telengicki. „Telengickie *sööki* to *Kipczak*, *Töles*, *Koebek*, *Sagał*, *Dżabak*. A altajskie tam u nich są już inne: *Mundus*, *Todosz*, *Majman*” (mężczyzna, ok. 40 lat, Ust-Ułagan, rej. Ułagan).

narodowości. Jednocześnie spotykałam na tym terenie przedstawicieli Ałtajczyków północnych, którzy zawarli tu związki małżeńskie. Z takim zjawiskiem nie miałam do czynienia w rejonie Kosz Agacz. Telengici z Ułaganu stykają się z Ałtajczykami północnymi, znają ich osobiście, często są z nimi spokrewnieni. Fakty te nie przyczyniają się do wzrostu sympatii wobec tej grupy. Jeżeli nawet ułagańscy Telengici nie deklarują wyraźnej niechęci to, o wiele częściej niż w rejonie koszagackim, nie uznają Ałtajczyków północnych za swoich rodaków:

„Kumandyńcy bardzo się wyróżniają. Tyle się z nimi stykałam, a ani jednego słowa nie zapamiętałam z ich języka. Ja w ogóle nie rozumiem, co oni mówią! Jak Kazach coś powie – wszystko rozumiem. A jak Kumandyńczyk – niczego nie rozumiem. [...] Według mnie, Kumandyńczyków można by wydzielić jako osobny naród. A to dlatego, że u nich jest wszystko inaczej. Ja bym nie powiedział, że oni są Ałtajczykami” (mężczyzna, ok. 40 lat, Ust-Ułagan, rej. Ułagan).

Różnice w zwyczajach, języku są podkreślane także przez mieszkańców rejonu Kosz Agacz. Jednakże należy zwrócić uwagę na fakt, że w rejonie Kosz Agacz opozycję występującą w porównaniach Telengit – inna grupa ałtajska stanowią prawie zawsze Ałtaj-kiżi. Ałtajczycy północni są dla koszagackich Telengitów bardzo odlegli, nieznanymi, niemal nigdy się z nimi nie stykają. W tym rejonie niewiele udało mi się zapisać opowieści dotyczących zwyczajów czy języka północnych. Rozmówcy woleli porównywać własne obyczaje, cechy charakteru, język z Ałtaj-kiżi, zwracając zresztą uwagę niemal wyłącznie na różnice. Stosunek do Ałtajczyków północnych można określić jako obojętny. Na pytanie o opinię o ich planowanym odłączeniu się od Ałtajczyków rozmówcy najczęściej odpowiadali: „a niech idą, ale i tak sobie nie poradzą, za mało ich jest, taka decyzja nie ma najmniejszego sensu”. Zauważali, że obecnie propaguje się w mediach ideę jedności ałtajskiej obejmującej także grupy północne. Odnoszą się jednak tej kwestii dość obojętnie:

„A Tubalarów to my nawet nie znamy. Dawniej oni mieszkali tam, gdzie las był. Oj, my ich chyba uważaliśmy za cudzoziemców. [A.H. – A teraz?] – A teraz? No teraz to piszą, że my wszyscy jesteśmy jednymi Ałtajczykami, że wiara jest u nas jedna, tak piszą” (kobieta, ok. 35 lat, Ortołyk, Kosz Agacz);

„Kumandyńcy, Tubalarzy, Czelkanowie to oddzielne narody (nacje). Mają swoje obyczaje, swoje prawa. Oni nie są jednym narodem: różne obyczaje, różne prawa, różna wiara. A Telengici też nie są z Ałtajczykami jednym narodem. Mamy swoje obyczaje” (kobieta, ok. 60 lat, Beltyr, rej. Kosz Agacz).

Sądzę, że odpowiedź na pytanie czy Kumandyńcy, Tubalarzy, Czelkanowie są Ałtajczykami czy nie, uzależniona była często od tego jak rozmówca rozumiał pojęcie „Ałtajczycy”. Jeżeli uważał je za określenie terytorialne, odnoszące się do wszystkich turkojęzycznych mieszkańców Ałtaju, to raczej zaliczał wymienione grupy do Ałtajczyków; jeżeli uznawał, że termin ten oznacza narodowość, to często podejmował decyzję przeciwną. W przypadku rozpatrywania relacji Telengici – Ałtaj-kiżi rozmówcy traktowali tych ostatnich jako swojego rodzaju „wzorzec ałtajskości”. Przez porównanie elementów kultury, cech charakteru, języka albo dochodzili do wniosku, że Telengici

i Ałtajczycy stanowią jeden naród, albo że są narodami odrębnymi. W rejonie Ułagan częściej podkreślana była odrębność; w rejonie Kosz Agacz nieznacznie przeważało poczucie wspólnoty z Ałtaj-kizi. W przypadku rejonu Kosz Agacz przeprowadzana przez rozmówcę analiza cech kulturowych, wskazująca przede wszystkim na różnice między omawianymi grupami, nie prowadziła do wysunięcia wniosku o narodowej odrębności tych grup. Przeciwnie, często podkreślano, że mimo różnic Telengici i Ałtaj-kizi stanowią jeden naród. Ten fakt może być traktowany jako przejaw poczucia wspólnoty między tymi grupami, niezależnie od braku świadomości posiadania wspólnych elementów kultury. Ja jednak skłaniam się ku innej interpretacji. Uważam, że deklaracje dotyczące jedności narodowej Telengitów i Ałtaj-kizi są bardzo powierzchowne. Są one wynikiem polityki narodowościowej prowadzonej za czasów ZSRR oraz pracy ideologów ałtajskich w ostatnich latach. Telengici nie mają jeszcze świadomości ałtajskiej wspólnoty historycznej, kulturowej, etnicznej. Jeżeli rozmowach pojawiają się pytania o cechy wyróżniające Ałtajczyków spośród innych zbiorowości to bardzo często odpowiedzi dotyczą nie cech różniących Ałtajczyków od Rosjan, Tuwińczyków, Kazachów czy innych sąsiadów, lecz tych, które różnicują Telengitów i Ałtaj-kizi. Telengici są według rozmówców bardziej gościnni, małomówni, skryci, trzymają się bardziej tradycji, odnoszą z większym szacunkiem do starszych, są odważniejsi, bardziej energiczni. Ałtaj-kizi są mniej gościnni, gadatliwi, zrusyfikowani, nie pamiętają o obyczajach, są spokojniejsi. Jeżeli starałam się uzyskać odpowiedź na pytanie: „Co łączy wszystkich Ałtajczyków?” to jedyną odpowiedzią nie budzącą wątpliwości rozmówców było terytorium. Ałtaj jest tym, co Ałtajczyków niewątpliwie łączy. Góry Ałtaju otaczane są czcياً przez wszystkie grupy ałtajskie.

Na zakończenie chcę jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że Telengici, tak samo jak inteligencja ałtajska, mają świadomość faktu, że są małym, nieznanym narodem i bardzo boleśnie to odczuwają. Wielokrotnie spotykałam się z opowieściami o tym, że nikt nie wie, że istnieją Ałtajczycy, że mieszkańcy Moskwy, Kijowa a nawet Tomaska nie wierzą, że jest taka narodowość. Pragnieniem większości Telengitów jest zmiana tego stanu rzeczy:

„Bardzo mało osób wie, że jest taka nacja jak Ałtajczycy. Nawet w Tomsku jak byłam z wizytą u Leny to dzieci zmuszały moją córkę, aby zatańczyła im gruziński taniec. Nie wierzyły, że jest Ałtajką. Mówiły, że takiej narodowości nie ma. «Ty jesteś Gruzinką i tańcz!»” (kobieta, ok. 45 lat, Saratan, rej. Ułagan);

„Ja byłam w Kijowie i tam w ogóle nie wiedzą, że jest taka narodowość jak Ałtajczycy (kobieta, ok. 40 lat, Bałktujul, rej. Ułagan).

Nie ulega wątpliwości, że tworzenie wspólnoty narodowej po okresie panowania ideologii państwa komunistycznego jest czymś zupełnie innym niż tworzenie narodu bezpośrednio na bazie kultury tradycyjnej. Wydaje się, że tereny byłego Związku Radzieckiego mogą być polem dla obserwacji naukowej o niezwykłych możliwościach. W ciągu zaledwie kilku lat Ałtajczycy, podobnie jak Jakuci, Tuwińczycy i inni mieszkańcy młodych republik syberyjskich,

starają się stworzyć podstawy nowoczesnego narodu, tak, jak to pojęcie rozumieją. Zdają sobie sami sprawę ze swej szczególnej i trudnej sytuacji:

„U nas były prawa sowieckie, a teraz już tych praw nie ma. I jest spór, bo nikt nie wie, według jakich praw żyć. To nie jest jasne, bo kto może tak od razu nowe prawa wymyślać, na to trzeba czasu. A starych praw to już większość ludzi w ogóle nie zna. My zapomnieliśmy” (mężczyzna., 68 lat, Beltyr).

LITERATURA

Altajskaja literatura

- 1991 *Altajskaja literatura*, Gorno-Altajsk.
- Bat'janova E.
1993 *Kémopolitieskoj situacii v Kemerovskoj oblasti*, Issledovanija po prikladnoj i neotložnoj étnologii, nr 39, Moskwa.
- Bedjurov B.
1990 *Slovo ob Altae*, Gorno-Altajsk.
- Čaptynov V.
1994 *Na izbrannom puti*, „Zvezda Altaja”, 3.07.
- D'jakonova V.
1980 *Altajcy*, [w:] *Semejnaja obrjadnost' narodov Sibiri*, Moskwa, s. 19–24, 100–107.
- Filippov V., Fillipova E.
1993 *Gornyj Altaj: mežnacional'nye otnošenija segodnja i zavtra*, Mir Rosii, t. 2, nr 1, s. 63–76.
- Gafurov B.
1980 *Podróżnik, malarz, humanista*, [w:] Mikołaj Rerich, *Altaj-Himalaje*, Warszawa, wstęp.
- Gumilow L.
1972 *Dzieje dawnych Turków*, Warszawa.
- Kydyeva V.
1993 *K étnopolitieskoj i étnokul'turnoj situacii v Respublike Altaj*, „Issledovanija po prikladnoj i neotložnoj étnologii, nr 46, Moskwa.
- Ortonulov I., Adarov A., Bedjurov B.
1993 *Koncepcija gerba Respubliki Altaj*, „Zvezda Altaja” 9.07.
- Pletneva T.
1994 *Mudrost' i mirotvorčestvo ženščiny*, „Zvezda Altaja”, nr 120 (15410).
- Potapov L.
1952 *K voprosu o nacional'noj konsolidacii altajcev*, „Sovetskaja Étnografija”, t. 1.
1953 *Očerki po istorii altajcev*, Moskwa–Leningrad.
1969 *Étničeskij sostav i proischoždenie altajcev*, Leningrad.
- Sagalaev A.
1992 *Altaj v zerkale mifa*, Nowosybirsk.
- Samaev G.
1992 *Respublika Altaj*, Gorno-Altajsk.
- Satlaev F.
1992 *Iz istorii nacionaln'ogo stroitel'stva v Gornom Altae (k probleme konsolidacii altajcev)*, [w:] *Problemy izučenija istorii i kul'tury Altaja i sopredel'nych territorij*, Gorno-Altajsk.
- Telbekov V.
1994 *Pričem zdes južnye ili o pečalnych itogach s' ezda „severnych”*, „Čujskie Zori”, Kosz Agacz, 30.04.
- Tryjarski E.
1991 *Zwyczaje pogrzebowe ludów tureckich na tle ich wierzeń*, Warszawa.
- Verbickij V.
1893 *Altajskie inorodcy*, Moskwa (reprint 1993, Gorno-Altajsk).

Vitovcev N.

1994 *Raskol*, „Zvezda Altaja”, 5.04.

Zajączkowski W.

1994 *Decentralizacja Rosji – główne tendencje*, [w:] *Federacja czy rozpad Rosji?*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa, s. 5–54.

Znaniński F.

1990 *Współczesne narody*, Warszawa.

AGNIESZKA HALEMBA

WHO IS AN ALTAIAN? ON NATIONAL IDENTITY
OF THE INDIGENOUS POPULATION OF THE REPUBLIC OF ALTAI

Summary

The Republic of Altai is one of the five Siberian republics belonging now to the Russian Federation. Without any evident interference of the central federal government the authorities of each of them endeavor to give an original, genuinely national character to particular spheres of social and cultural life. However, before their “individual leaders” (a term used by F. Znaniński for “national culture builders”) are able to decide which elements of particular regional traditions should be included into the core of national culture they will have to find an answer to a fundamental question: which of the indigenous ethnic groups inhabiting their republic belong to its titular nation? And one more: are there people who can be defined let us say, the Altaians, the Tuvins or the Khakas living outside their respective republic? What attitude should be assumed towards ethnic classifications constructed previously by Russian and Soviet scholars who divided the peoples of Siberia into particular ethnic groups and “narodnosti” – national groups? What are the criteria of assigning people to this or that nation?

In the Republic of Altai the answers to these questions are by no means simple. They are often troublesome and raise much agitation not only among the intellectuals but all common inhabitants as well.

The article presents the results of field researches carried out by the author in the years 1993–94. They concerned two categories of people living in the Republic of Altai, whose opinions the author wanted to know: 1. Educated people active in public life, residents of the capital town of Gorno-Altaiisk. 2. The Telengites, a tribal group classed among the Altaians by ethnographers' classifications.

The people defined as the Altaians had been included into the Soviet state without any consciousness of a common ethnic name. Only one of the tribal groups to whom this name was officially attributed calls themselves “Altai-Kiži” (the men of Altai). Previous Soviet ethnic classifications and division into administrative units based on them contributed to extending the name “the Altaians” onto other groups and to further division into the Northern and Southern Altaians. The field research proved however that this common ethnic name is not generally accepted. According to Soviet ethnographers (Potapov, Djakonova) one of the ethnic groups ranked among the Altaians are the Kumandians. The same is maintained by the middle class Southern Altaians but not so much by the Southern Altaian Telengites. The intellectuals coming from the Kumandians claim their group a separate nation. The same concerns almost all Altaian ethnic groups. The Telengites identified as the Altaians by the intellectuals are themselves not quite convinced about it. Accepting a common ethnic name can be seen as marking ethnic boundaries for the national culture in the making. It is quite obvious that building national community after the long period of Communist state ideology means something different from nation-building based on national ethnic culture. After only a few years the Altaians like the Tuvins, the Yakuts and other peoples of the new Siberian republics strive to create foundations of a modern national state.

Translated by Anna Kuczyńska-Skrzypek